

Słowo Życia

„Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła” (Mt 9,22).

Wokół Jezusa, będącego w drodze, gromadzą się tłumy. Jakiś zdesperowany ojciec prosi Go, by pospiesznie przyszedł do jego córki, która dopiero co umarła. Gdy Jezus tam idzie, poprzez tłum przeciska się i podchodzi do Niego kobieta cierpiąca od wielu lat na krwotok. Ten stan fizyczny miał poważne konsekwencje, bo zmuszał ją do ograniczania kontaktów rodzinnych i społecznych. Kobieta nie woła, nie wzywa Jezusa, a jedynie podchodzi z tyłu i ośmiela się dotknąć frędzli Jego płaszcza. Jest przekonana: „Jeśli dotknę się Jego płaszcza, zostanę uzdrowiona z mojej choroby, która tak mi dokucza”.

Jezus odwrócił się, spojrział i powiedział, że dzięki swojej wierze została uratowana. Otrzymała nie tylko zdrowie fizyczne, lecz dzięki spojrzeniu Jezusa poczuła również miłość Boga.

„Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła”.

To wydarzenie z Ewangelii św. Mateusza otwiera także przed nami nieoczekiwaną perspektywę: Bóg zawsze wychodzi nam naprzeciw, ale wymaga również naszego działania, byśmy nie stracili możliwości spotkania się z Nim. Droga naszej wiary, choć wyboista i pełna błędów, słabości i rozczarowań, ma wielką wartość. On jest Panem prawdziwego Życia, którym chce obdarować każdego z nas, swoich synów i córki, którzy w Jego oczach obdarowani są godnością, której żadne okoliczności nie są w stanie zniszczyć. Dlatego dzisiaj Jezus mówi także do nas:

„Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła”.

W życiu tym Słowem może nam pomóc to, co napisała Chiara Lubich, rozważając ten właśnie fragment Ewangelii: „Wierząc, człowiek wyraźnie pokazuje, że nie liczy na siebie samego, lecz powierza się Temu, który jest od niego silniejszy. (...) Jezus mówi do uzdrowionej kobiety «córko», aby wyjawić jej to, co naprawdę pragnie jej dać: nie tylko dar zdrowia, ale życie Boże, które może ją wewnętrznie odnowić. Jezus bowiem dlatego dokonuje cudów, aby zostało przyjęte ocalenie, jakie On przynosi: przebaczenie, ten dar Ojca, jakim jest On sam, który udzielając się człowiekowi, przemienia go. (...)”

Jak zatem żyć tym Słowem? Okazując Bogu naszą całkowitą ufność w trudnych sytuacjach. Taka postawa z pewnością nie zdejmuje z nas odpowiedzialności ani nie zwalnia nas od zrobienia wszystkiego, co do nas należy. (...) Nasza wiara może być wystawiona na próbę i to właśnie widzimy u tej cierpiącej kobiety, która potrafi pokonać przeszkodę, jaką jest tłum oddzielający ją od Mistrza. (...) Musimy więc mieć wiarę, lecz taką wiarę, która nie wątpi w obliczu próby. A poza tym powinniśmy pokazać Jezusowi, że doceniamy ten ogromny dar, jaki On nam przyniósł, dar boskiego życia. Powinniśmy być Mu wdzięczni i odpowiedzieć [na ten dar]¹.

¹ Ch. Lubich Słowo Życia, Lipiec 2021.

„Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła”.

Ta ufność pozwala i nam nieść pomoc, «dotykając» z czułością cierpiących, potrzebujących, zagubionych i tych, którzy są w ciemnościach.

Tak było w przypadku pewnej matki z Wenezueli, która znalazła siły, by przebaczyć: „Zrozpaczona, szukając pomocy, poszłam na spotkanie, gdzie usłyszałam słowa Jezusa «Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani dziećmi Bożymi» (Mt 5,9), «Miłujcie waszych nieprzyjaciół» (Łk 6,35). Jak mogę wybaczyć komuś, kto zabił mojego syna? Ale ziarno kiełkowało we mnie i w końcu wzięła górę decyzja, by przebaczyć. Teraz naprawdę mogę nazywać się «córka Boga».

Niedawno zostałam wezwana na konfrontację z zabójcą mojego syna, który został aresztowany. To było trudne, ale działała łaska. W moim sercu nie było nienawiści ani urazy, tylko wielka litość i pragnienie powierzenia go Bożemu miłosierdziu”.

Letizia Magri